

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Ksiazka Jan Paika

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedzieli i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 zgóry, półroczna 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 perów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-50 dolarów; w Urugwaju 3 pesy urugwajskie

Adres Redakcji „Ludu“: Curitiba — Avon. Dr. Jayme Reis 583
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil
Adres Telegraficzny: Lud Curitiba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 3\$000
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 reisów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, R. Plekarza — Kubisa i Floreckiego — W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.

Polski dom gościnny w Jerozolimie

Kiedy byłem w mieście świętym, w Jerozolimie (w 1907 roku) dla zwiedzenia miejsc, oświeconych życiem, męką i śmiercią Pana Jezusa, zamieszkałem we włoskim domu gościnnym czyli hospicjum (schronisku) zwanym casa nova, a zostającym pod zarządkiem włoskich Ojców Franciszkanów. Nie byłym wtedy marzył, a tem mniej przypuszczał, że w Jerozolimie stanie kiedyś i polski dom gościnny, polskie hospicjum, dla polskich gości i pielgrzymów. O czem niekiedy nie był marzył przed kilkunastu laty, stało się czynnem: Polska posiada w Jerozolimie swój dom gościnny, swoje hospicjum dla pielgrzymów.

malowały na nowo wnętrza domu, urządziły łazienki, zaprowadziły światło elektryczne, odnowiły małą kapić domową. W kilku miesiącach wszystko zostało ukończono tak, że jeszcze w 1931 roku dom mógł służyć swemu przeznaczeniu.
Nie jest on tak wielki i okazały jak hospicjum francuskie lub austriackie (zbudowane w dawnych latach), posiada jednak wszystko, co pobyt dla pielgrzymów polskich stanowi wygodnym i miłym.
Kuchnia jest polska. Cena za pobyt, utrzymanie jest umiarkowana, znacznie niższa, niż w innych hospicjach.

Położenie domu jest zdrowotne i wygodne. Chociaż dom znajduje się w starym mieście, jest przecież wysoko położony, ma przeto świeże powietrze. Z jego ganku i tarasu rozciąga się piękny widok na wschodnią część miasta i na okolice. W niedziele i święta powiewa na nim polski sztandar. Bazylikę Grobu Chrystusowego widzi się do domu jak na dłoni; jest do niej blisko, bo za ledwie 5 minut.
Wielką wygodą, owszem przyjemnością, jest dla polskich pielgrzymów polski dom gościnny w Jerozolimie, a wymownym świadectwem naszej wiary i polskości, bo tylko na nim i na gmachu polskiego konsulatu powiewa w dawnej stolicy królów żydowskich sztandar polski.
Ks. Józef J. Góral.

Wicel na stolicy Polski

Ciężkie czasy dla kupców polskich

Z północy na południe. — Handel sukienkami.

Handel w Warszawie od wielu lat przechodzi ciężki okres — okres kryzysu i smagań. W ciągu ostatnich lat, handel detaliczny w Warszawie uległ ogromnym przemianom, które są mało dostrzegalne w perspektywie dni dzisiejszego — przy spojrzaniu jednak na dalszą metę, uwidaczniają się jasno.
Jednym z najwybitniejszych objawów życia handlowego stolicy, jest przenoszenie się żydowskich przedsiębiorstw do śródmieścia. Dawnie detaliczny, handel żydowski, operował przedewszystkiem w dzielnicach zamieszkałych przez ludność żydowską. Obecnie jesteśmy świadkami przemieszczenia się do śródmieścia. Większe przedsiębiorstwa żydowskie urządzają się w ten sposób, że pozostawiają centrale w dotychczasowych siedzibach, zaś otwierają w śródmieściu filje. Przedewszystkiem branza futrzarska ruszyła na podbój śródmieścia. Na Miodowej pozostały jeszcze sklepy tych firm — punkt ciężkości jednak przeniosła się do masowo otwieranych filij przy ul. Marszałkowskiej, Nowym Świecie i t. d. Również ten sam pęd na południe — zauważa się w branży trykotażowej. Coraz liczniej otwierane są na przycypalnych ulicach wspaniale iluminowane magazyny przedsiębiorstw z północnej dzielnicy.

„Czy żyjemy po to żeby jeść, czyjemy po to żeby żyć“? — Polowa handlowców warszawskich mogłaby na to pytanie odpowiedzieć: „Ludzie jedzą po to, żebyśmy mogli żyć“. W zakresie tego handlu przebiega wyraźna tendencja udostępnienia konsumentowi spożycia na mieście za stosunkowo niewysoką ceną. Bary, mleczarnie, pasteciarnie i t. p. zakłady, rosną w liczbę z każdym dniem. Tęgłata powstała mnóstwo lodziarni. Lato było zimne — toteż wyrosło jak grzyby po deszczu przedsiębiorstwa „lodowe“, zbankrutowały. Powiewał jednak niema lepszych interesów — z właściwymi ludzimi optymizmem lodziarze chcą przetrwać zimę i czekać na lepsze czasy, w przyszłym lecie. Kupcy stali się naiwnymi romantykami, żyjącymi tylko złudzeniem! Lodziarnie na zimę przekształcają się na bardziej aktualne przedsiębiorstwa, naprzykład kawiarnie. Poza tem w jednym wielkim magazynie, w pasażu Luksemburga powstał zgół nowy sklep na miejscu takiego zakładu lodziarskiego — sklep wyłącznie z... chwałą. Kryzys wpływa na specjalizację. Smutek ogarnia, gdy się patrzy przez wielkie szyby na ogromne swaty tego przysmak. Mimowolnie nasuwa się pytanie: kto je zje. Chyba właściciel przedsiębiorstwa, kiedy w przystępny rozpozby będzie chociaż, popieścić oryginalne samobójstwo, przez przejedzenie się chwałą.
ABC.

Warszawa jest miastem o niezwykłym rozroczkości handlu gastronomicznego — spożywczego. Gdyby polozyc — połowa przedsiębiorstw ma za przedmiot handlu artykuły przeznaczone do spożywania. Znakomity pisarz rosyjski zadał pytanie:

— Z Warszawy donoszą, że wielu oficerów praskiej Reichswehry zostało nanaganywanych na instruktorów polskiej gdańskiej.

Fundusz Wydawniczy „Oświaty“ w sprawie podręczników szkolnych

Jedną z najważniejszych potrzeb szkolnictwa polskiego w Brazylii to nie tylko budynek szkolny i nauczyciel, ale także podręcznik szkolny.
Ażby rodzice mogli wykształcić należycie swe dzieci, kolonia musi zbudować dla nich odpowiedni budynek, wystarać się o nauczyciela, a nadto, ażeby nauka szła sprawnie, dzieci muszą zaopatrzyć się w odpowiednie podręczniki.
Pomijając sprawę budynku szkolnego i nauczyciela, dziś poruszmy pragniemy sprawę podręczników.

Na ostatnim walnym Zejeździe „Oświaty“, wielu nauczycieli uskarżało się na brak podręczników do niektórych klas. P. prof. Lech, ówczesny naczelny instruktor obecny na Zejeździe, oświadczył na to, że podręczniki są opracowane, jednakże Zrzeszenie Nauczycielskie nie ma dostatecznych jeszcze funduszy na ich wydanie. Jeśli „Oświata“ mogła przystąpić do współwydawnictwa — projektował dalej p. prof. Lech — wtedy przyspieszyłoby się ich wydanie. Mysł była dobra. Po długiej dyskusji, na wniosek ks. Sup. Bolesława Bajera, delegaci zjazdu „Oświaty“ powzięli następującą uchwałę:

W sumy tej opłacono część współdziałania wydania „Książki Drugiej“ w wysokości: . . . 1.777\$500.

Obecnie Zrzeszenie Nauczycielskie przysięga na wydanie „Książki Rachunkowej“, której wydanie będzie kosztować przeszło 8.000\$000. Dla przyspieszenia wydania tego podręcznika Oświata ofiarowała swój współdziałanie. Drobną część funduszy pozostaje z poprzednich pożyczek; reszty pragnie Zarząd „Oświaty“ uzyskać, w myśl uchwały Walnego Zjazdu, drogą załączenia dalszych. Dlatego też Zarząd zwraca się do Szan. Członków, oraz osób zamężnych i doceniających sprawy szkolnictwa, z gorącą prośbą o udzielenie bezprocentowych pożyczek na przebieg jednego roku.

Delegaci XII Zjazdu „Oświaty“, stwierdzając, że wskutek braku kapitałów nie pokryje wydatków niektórych wyczerpanych podręczników, młodzież nie ma się z czego uczyć — upoważniła Zarząd do załączenia bezprocentowej pożyczki na ten cel od swych ochotnych ku temu członków i gości.
Uchwała nie poszła w zapomnienie. Owszem, natychmiast po Zejeździe Zarząd zajął się zebraniem pewnej sumy, a równo-

Rzucamy hasło: Kto tylko jest w możności, niech spieszy z pomocą na cele tak wzniosłe i konieczne jak umożliwienie zaopatrzenia się polskiej młodzieży w podręczniki szkolne. Naturalnie, Zarząd gwarantuje zwrot pożyczek w terminie oznaczonym przez wypożyczającego.
Kurytyba, dn. 22 października 1933
Zarząd
Zw. Tow. „Oświata“.

Stosunki handlowe POLSKO-BRAZYLIJSKIE

Wartość towarów brazylijskich eksportowanych na rynek polski w ciągu miesiąca sierpnia b. r. dochodziła do sumy 1.087.217 złotych czyli 2.454.000\$000; natomiast import produktów polskich do Brazylii wynosił za ledwie 79.954 złotych czyli 184.000\$000.
Między brazylijskimi produk-

ktami eksportowymi do polskich pierwsze miejsce zajęła kawa, której eksportowano do Polski za sumę 500.672 złotych czyli 1.151.000\$000; następnie idą skóry, wartości 272.885 złotych, czyli 627.000\$000 a wreszcie ruda żelazna, której wyeksportowano za 202.800 złotych to jest 466.000\$000.

Z Brazylii

ROZNIKA REWOLUCJI.
W dniu wczorajszym przypadła trzecia rocznica Październikowej Rewolucji, która usunęła p. Washingtona Luiza. Cała Brazylija obojędła uroczystości historyczną ową obwile.

POSZUKIWACZE ZŁOTA W MATTO GROSSO I SANTA CATHARINA

Ministerstwo Rolnictwa udzieliło pozwolenia p. Benjaminowi Rondonowi, na rozpoczęcie poszukiwań złota w municyplach Livramento i Poconé w stanie Matto Grosso. To samu

Ministerstwo udzieliło pozwolenia p. Adhebnarowi Alegria na poszukiwanie złota na terenach położonych pomiędzy potokami Canna i Espinheiros, oraz między rzekami Itajahy Mirim i Itajahy Assu, w miejscowości Ithota w municypium Blumenau w Stanie Santa Catharina.

KORONĘ CESARSKĄ OTRZYMAJĄ SPADKOBIERCY CESARZA

W Rio de Janeiro Najwyższy Trybunał Federalny wydał wyrok, że korona byłego cesarza, obecnie znajdująca się w Skarbcu Narodowym, należy prawnie do spadkobierców cesarza.

Sprawa korony cesarskiej znalazła się dlatego przed Trybunałem, ponieważ minister Osvaldo de Araujo odmówił niedawno wydania korony spadkobiercom, twierdząc, że korona jest własnością całego kraju.

POWRÓT KAPITANA JOÃO ALBERTO DO RIO

Kapitan João Alberto, który reprezentował Brazylię na Światowej Wystawie w Chicago, powrócił na pokładzie okrętu „Southern Prince” do Rio de Janeiro.

Paraná

POSZUKIWANIA ŻYŁ ZŁOTA W PARANIE

Znana kurytybska firma Leão Junior & Cia. otrzymała od Ministerstwa Rolnictwa pozwolenie na rozpoczęcie poszukiwań żył złota w okolicy położonej między rzekami Bariguy, Passauna i Verde na terytorjum municypium Kurytyby i Campo Largo.

PRZENIESIENIE LINJI POCZTOWEJ

Do usprawnienia obsługi, główny dyrektor Poczty i Telegrafu postanowił przenieść z jurydykcji Stana Parana dla Stana Santa Catharina linje pocztowe z Unia da Victoria do Cruz Machado i z Unia da Victoria do Palmas, które będą wychodzić z Porto União.

ZRANIŁ SIĘ, IDĄC NA POLOWANIE

Ubiegłej niedzieli p. Roman Foszczak przewiesił strzelbę przez ramię i udał się na polowanie na kolonję Marcelino. Gdy zdejmował strzelbę, nagle wypadł naboł, który trafił niemiłosiernie w plecy.

NIEOSTROŻNOŚĆ PRZYPLACIŁA ŻYCIEM.

Ubiegłej niedzieli kilka rodzin zamieszkałych na przedmieściu Ponta Grossa, Ronda udali się na wycieczkę do rzeki Tibagy, położonej o jakieś 15 km. od Ponta Grossa. Po południu, córceki wycieczkowiec zapragnęły się kąpać; pozwolono im na to, dodając im dla opieki pp. Sivalda Martins i Epaminondas Camargo Martins. W czasie kąpania się 11-letnia Geazy Malkowska, córka Józefa i Itacylii Malkowskich, ażeby popisać się umiejętnością pływania, oddaliła się nieco za daleko, tak że skoro chciała nawrócić opuściła siły, poczęła tonąć, i zanim deszała po nią, oiało jej porwał prąd. Po wycieczkach szukaniach oiało m. Geazy znaleziono o 500 m. głębiej poniżej balsy.

KURYTYBA

MINISTERSTWO ROLNICTWA WYŚLE SWYCH PRZEDSTAWICIELI NA MIĘDZYSTANOWE TARGI W KURYTYBIE.

Minister Rolnictwa p. Juarez Tavora wydał polecenie Inspektorji Rolniczej 11-tego Dystryktu, który obejmuje Stany Parana i Santa Catharina, ażeby przedsięwzięta kroku w celu wzięcia udziału w przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa

Odyseja riograndeńskiego piechura

Mario de Oliveira Mendes, pomimo, iż był zwykłym żołnierzem, jakim na świecie są tysiące, zdobył sobie jednak sławę niebyłą jaką zaslubił, aby rozpisany był o nim wszystkie dzienniki riograndeńskie.

Oto bohater ten odbył pieszo podróż ze swego miasta rodzinnego Pelotas aż do La Paz, stolicy boliwijskiej.

W tę niezwykłą podróż wyruszył Mario w styczniu 1927 roku! Przemaszewołał Uruguj i Argentynę. Przedostał się przez niebotyczne Andy i dotarł do Valparaiso. Stąd wyruszył do odległego o 3,150 kilometrów miasta Arica, „przeprawił się ponownie przez Andy i wręczył po piętnastomiesięcznym

marszu, stanął u celu podróży w La Paz, gdzie wynagrodzony został złotym medalem.

Wypocząwszy w La Paz kilka tygodni, wybrał się w czerwcu 1928 roku w powrotną drogę i po licznych przygodach będąc zmuszony niejednokrotnie zarabiać na kawałek chleba, dostał się na granicę riograndeńską, mając w kieszeni dosłownie pięćset rejsów gotówki.

Obecnie Mario Mendes pracuje w kopalni węgla w São Jeronimo, zarabiając na podróż do Pelotas i żywiąc się nadzieją, że po powrocie do gniazda rodzinnego będzie wreszcie mógł spokojnie spocząć na laurach. Korespondent.

Bogacz - żebrakiem

Właściciel dwóch aut i 800 kontów żebrze na ulicy

Często ludzie opowiadają sobie legendy o żebrakach-milionerach; jedni dają wiarę opowiadaniom, inni uważają za bajki. A jednak, niekiedy porory mylą; pod łachmanami żebraka ukrywała się niekiedy grube sumy pieniędzy.

Niedawno w Rio de Janeiro policja wykryła, że pewien żebrak zwany „Pão-duro” umiarać pozostawił duży spadek. Obecnie podobny wypadek zaszło w São Paulo.

Od jakiegoś czasu w São Paulo rozmnożyło się bardzo żebractwo; nie wiele pomagają nowo zakładane schroniska i przytuliska. Żebracy uciekają z nich i żebrzą po ulicach.

Policja przeprowadza częste najazdy na żebraków, lecz żebraacy potrafią bronić się i ukrywać przed stróżami bezpieczeństwa i porządku publicznego.

W ostatnich dniach policja natrafiła na żebraka, który przy bramie Cine Odeon zabrał wozesnym rankiem, cały okryty brudnymi łachmanami, twarz zawiniętą, słowem typowy żebrak.

Policja zabrała żebraka, ażeby, zapewne oddać go do schroniska; przedtem jednak zbadała tożsamość jego osoby, a gdy

się wkiął w odpowiedź, przeprowadzono rewizję, w nadziei, że posiada może jakiś dokument. Rewizja dała niespodziany wynik: w dobrze ukrytych kieszeniach nędzarsza, sprytna ręka policjanta wydobyla zegarek marki Omega, ze złotymi łańcuszkiem, papiery wartościowe na sumę 9.103\$000 i w moneta, 200\$000.

Dalsze śledztwo wykryło, że rzekomy żebrak nazywa się Francisco Gonçalves Cabeças, lat 50, pochodzenia portugalskiego, pracownik Prefektury, zarabiający codziennie 8\$000; Gonçalves posiada rodzinę, żonę i trzech synów; żona bawiła na wyprawach w Europie. Rzekomy nędzarsz posiada 2 auta, duże sumy w Kasie Oszczędności, wiele dokumentów od pożyczek udzielanych na wysoki procent; cały jego majątek dochodzi do 300.000\$000.

Taki oto człowiek opanowany występna chciwością ubierał się w wolnych chwilach w łachmany, wyciągał żebracza pęk, ażeby żebrząc o wielu innych naprawdę biednych, którzy mają serce czule na nędzę bliźniego, oddawali rzekomo żebrakowi może ostatni grosz.

Rio Grande do Sul

RODĄK DR. WODZIK. ZJAZD NAUCZYCIELSKI. POŻAR W BOA VISTA DO ERECHIM.

W Boa Vista do Erechim otworzył biuro adwokackie dr. Franciszek Wodzik, który przed kilku laty ukończył studia w Porto Alegre. Pan Wodzik pochodzi z kolonii polskiej Trzebie Maio i jest w tych stronach pierwszym adwokatem polskiego pochodzenia.

W niedzielę, dnia 15 bm. odbył się w Trzebie Maio zjazd nauczycieli okręgu Erechim.

Dnia 12 października wylądował w Boa Vista do Erechim olbrzymi pożar, który zniszczył doszczętnie kilka drewnianych domów.

TYDZIEŃ RASY

W cały Stanie Rio Grande do Sul został urządzony tak zwany „Tydzień Rasy” mający na celu propagowanie wychowania fizycznego wśród młodzieży.

W uroczystościach inauguracyjnych, które się odbyły, dnia 12 bm., w całym Stanie brało udział zgóra trzytysięć dzieci szkolnych.

RADJO NA USŁUGACH POLICJI

Rząd stanowy, w Porto Alegre, podpisał umowę z Cia. Marconi celem instalacji radia dla policji miejskiej, która będzie

zaopatrzona również w samochody i motocykle.

TYDZIEŃ RASY W BOA VISTA DO ERECHIM.

W Boa Vista do Erechim Tydzień Rasy obchodzono niezwykle uroczysto. Do uświetnienia tych uroczystości przyczynili się przedewszystkiem występy słynnej Drużyny Kozaçkiej, która niespodziewanie przybyła, udając się na północ Brazylii, pod wodzą gen. Iwana D. Pawliuszki do Boa Vista dnia 13 bm.

ZJAZD STUDENTÓW KATOLICKICH

W dniach od 19 do 21 listopada odbędzie się w Porto Alegre pierwszy Uniwersytecki Zjazd Katolicki zwołany przez Centrum Katolickie Akademików riograndeńskich.

BYŁY PREFEKT UCIEKŁ Z WIEZIENIA

W Boa Vista do Erechim uciekł z więzienia kapitan Trajano Flores, były prefekt dystryktu Erechim, który został skazany przez sędziego komarckiego na 6 lat więzienia.

REJESTRACJA DYPLOMÓW LEKARSKICH

Rząd riograndeński nakazał przeprowadzenie rejestracji dyplomów lekarskich. Dotychczas zarejestrowało swe dyplomy 805 lekarzy.

Wśród zarejestrowanych lekarzy znajduje się 11 procent lekarzy cudzoziemców, którzy wykonywali swój zawód w Rio Grande do Sul dłużej niż 10 lat, a mianowicie: 27 włochoł, 23 niemcoł, 4 węgrocł, 3 rosjan, 2 hiszpanoł, 3 urugujczykoł, 3 austriakoł, 1 polakoł i 1 czechosłowoł.

Korespondent.

WYLEWY

W skutek ostatnich ulownych burz, wylała rzeka Uruguj; prąd rzeki porwał wiele drzewa złozonego na brzegach i uniósł do Argentyny.

DO PP. AGENTÓW I CZYTELNIKÓW

Administracja „Ludu” przeprowadzając kontrolę płatności prenumeraturoł, wstrzymała wysyłkę tym, którzy nie uściłli prenumeraty za ostatnie lata. Dalsza wysyłka może nastąpić tylko po uiszczeniu zaległości.

Prosimy PP. Agentoł, ażeby przyjmowali reklamacje w sprawie dalszej wysyłki tylko po uiszczeniu prenumeraty przez Czytelnika.

Prenumerata naszego pisma jest bardzo niska. „Lud” wychodzi regularnie dwa razy w tygodniu, wydawany jest bardzo starannie, dlatego też każdy Czytelnikoł może i musi się zdobyć na opłacenie prenumeraty. To się oduosi tak do „Ludu” jak i „Przyjaciela Rodziny”.

W tych dniach wylądował Kalendarz „Ludu”. Adm. stracja wysłała je tylko tym PP. Agentom, którzy uregulowali czteroletnią sprzedaż kalendarza.

Administracja

Telegramy

Ze Lwowa donoszą, że pewien osobnik, przybył do konsulatu sowieckiego i poprosił o rozmowę w sprawach osobistych z konsulem sowieckim; gdy zamiast konsula, wszedł do poczekalni sekretarz konsularny, interesant biorąc go za konsula strzelił trzykrotnie do sekretarza zabijając go na miejscu.

Śledztwo ustaliło, że morderca jest ukraińcoł, Lamyk, który podobno jest członkiem organizacji terorystycznej.

— Rząd w Peru uchwałł amnestje dla wszystkich więziołoł politycznych.

Obwieszczenie

Konsulat Generalny R. P. w Kurytybie zawiadamia wszystkich mekoryzoł, obywoleli polskich, urodzonych w roku 1918, względnie będących w wieku od 21 do 23 lat włącznie, zamieszkających lub czasowo przebywających w Brazylii, w Stanach Parana, Santa Catharina, Rio Grande do Sul, Mato Grosso i Minas Geraes, że w myśl art. 25 Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 48 z r. 1924), niezależnie od czasu oraz powodów wyjazdu ich z kraju, winni się zgłosić do Konsulatu Generalnego (Konsul André de Barros, Nr. 528 w Kurytybie) pod osobistą odpowiedzialnością za niedopełnienie tego obowiązku, na zasadzie art. 97 wspomnianej Ustawy, w terminie od 1 listopada do 31 grudnia 1933 r. celem zarejestrowania się.

Zgłoszenia można przesyłać również pocztą, załączając znaczek pocztowy na odpowiedni, oraz podając równocześnie w piśmie: 1) Imię i nazwisko, 2) Datę i miejsce urodzenia, 8) Imiona rodzicoł, 4) czy żyją (ojciec i matka), 5) zawołd ojca, 6) miejsce faktycznego zamieszkania w kraju, 7) miejsce pobytu (adres obecny), 8) narodowość, 9) wyznanie, 10) Zawołd względnie zatrudnienie, 11) wykształcenie, 12) stan cywilny (kawaler, żonaty), 13) karania sądowe, 14) wady fizyczne.

Rejestracja niniejsza ma charakter wyłącznie ewidencyjny i nie będzie podlegała za sobą obowiązku powrotu do kraju.

Konsulat Generalny
Rzeszy w Kurytybie

TOW. WŁAD. JAGIELŁY JUNAK NR. 4. W ABRANCHES

W dniu 12 listopada urzadzają Obchodł Święta

Niepodległoości — wieczorem zabawę taneczną.

Celem odpowiednio uocnienia dnia Święta Niepodległoości Polski wyżej wymienione Towarzystwo ustala następujący program dnia: O godzinie 10 Zjazd i rozpoczęcie Mszy Święteł, która celebrować będzie Ks. Józef Goral.

O godzinie 1050 wyląd satelfy hołdowniczeł Junaka Nr. 4 do Konsulatu Generalnego z przed śledziwy T-wa.

Po Mszy Święteł zbiórka wstrastkich w Towarzystwie Władysława Jagiełły, gdzie odbędzie się akademia na którą składają się: będy przemówienia, deklamacja, popis szkoły Słost, oraz orkestra — po akademii w ogrodzie T-wa odbędzie się zabawa, churasko i t. d. a wieczorem od godziny 7-mej zabawa taneczna w sali Towarzystwa.

Na powyższą uroczystość zapraszamy wszystkich Rodakoł z Kurytyby i okolicy.

T-wo Władysława Jagiełły
i Oddział Junaka Nr. 4.

Komunikat

Zarząd Związku Polskiego podaje do wiadomości wszystkich swoich członkoł, że: Nadzwyczajne Walne Zebranie na posiedzeniu odbytem dnia 8 października 1933 r. uchwałłł:

1) Zastosowanie obowiązków Kasy Pośmiertnej do wszystkich członkoł Związku Polskiego i zaaprobowano odnośny regulamin znajdujący się obecnie w druku a który można będzie na być po nieznacznym cenie u p. obory i Zarządzie Związku Polskiego.

2) Podwyższenie wkładeł miesięcznych z Rs. 1\$5000 na Rs. 2\$000 a jako rekompensatę, urządźć rozcznie cztery zabawy bezinteresowne dla członkoł i ich rodzin.

Podwyższenie to okazałł się koniecznym ze względu na skutki wynikię z powodu zarządzeń władz.

Podając powyższe do wiadomości, Zarząd prosi wszystkich członkoł do zastosowania się do tych uchwaleł Walnego Zebrania, ważnych od 1 listopada 1933 r., przy czym musi konstatawać, że wkładka miesięczna wynosząca dwa milrejsy, jest jeszcze najniższą z wkładeł stosowanych w Towarzystwach w Kurytybie.

Zarząd Związku Polskiego.

Caixa Economica

(Gwarantowana przez Rząd Federalny)
PRZYJMUJE DEPOZYTY OD 1\$000 AŻ DO 20\$000\$000 PŁACĄC PROCENTA ROCZNIE PO 5 proc.

PROCENT DOLICZA SIĘ CO 3 MIESIĄCE
 GŁÓWNA SIEDZIBA W KURYTYBIE
 AGENCJE: Paranaguá, Antonina, Ponta Grossa i Palmeira

Monte Socorro
 (Dom Zastawny)
 (Przy Siedzibie)

Wypęczyza się pieniądze za kaucyk przedmiotów złotych, srebrnych, platynowych, cennych kamieni i Apolis Federalnych.
KURYTYBA

100 CHARUTÓW po 7\$000 — Tabakę do zapalenia kilo 5\$000 — kupicie tylko u Floreckiego.
PRAÇA TIRADENTES 305.
 (dawniej Telegraf).

DO POSIADACZY KSIĄŻECZEK

oszczędnościowych z Przewodny Kasy w Warszawie, oraz Obligacji Pożyczki Państwowej w złotych.
 Kupuję odcinki procentowe i placę po 1\$800 za złotego. Adres mój: **Miguel Ussyk — Rua 13 de Maio 391 — Curitiba.**

DOBRA POSADA

Ważne! Znajdę jako agenci korektorzy; bardzo wygodne zarębia i za dobrem wynagrodzeniem młodzieńcy i panny w **EMPRESA CONSTRUCTORA UNIVERSAL LTDA**
 Płacę się zgóry, lub daje się komisowa.
 Zgłaszać się osobiście przy ulicy 15 de Novembro 384 piętro, od 8 ej 11-ej i od 14-ej do 17-ej godziny.

DOBRA KAPUSTA KISZONA.
 Do nabycia w środy i soboty 1\$800 za kilo u Hey i Kellermann.
 Rua José Bonifácio 110 (naprzeciw Carmateira).

Dr. BRASIL VIAN
 Lekarz - Chirurg
 Praktyka w najważniejszych szpitalach Paragwaja i Buenos Aires. Porody, choroby kobiece, drogi moczowo-płciowe. — **Klinika ogólna (nad apteką Tiradentes) od godz. 10 - 12 i od 15 - 17.**
 Rezydencja: **Ul. Dr. Murley 285**
 Telefon 653
 Mówi się po polsku, niemiecku, francusku, angielsku i hiszpańsku.

TUTKI do pap. 100 szt. 7\$00
 tabaki tureckiej i t. d. najtaniej w Charuteria Liberty
PRAÇA TIRADENTES 305.
 dawniej Telegraf.

POLSKI HOTEL
HOTEL MARTINS
Właściciel: M. Jaruga
 RUA RIACHUELO N. 114 — CURITYBA — Paraná —
 Naprzeciw Pałacu Muncyपालego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 463 — Tel 989.

Kuchnia pierwszorządna. Urządzenia wspaniałe w modnym żelazono-betonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną. 60 pokoiów urządzone z komfortem. — **Ceny przystępne.**

ARTYKUŁY DLA PALACZY;
 najlepszy wybór u Hey i Kellermann (dawniej Winters).
 Rua José Bonifácio 110 (naprzeciw Carmateira).

APTEKA HUMANITARIA — DROGARIA
 Rua Dr. Trajano Reis N.3 — Curitiba
 Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.
 Recepty lekarskie zatwają się prędko i sumiennie.

Dr. Carlos Heller
 Praktykował w bamburakich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.
 Praktyka ogólna
 Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pecherza i włosów.
 Klinika dla dzieci. — Leczy żylaki oraz rany na nogach bez operacji.
 Leczy sztuczne promieniami Diatermia.
 Konsultorji: m: Nad Farmacia - Brasile
 Praça Tiradentes 390. Przyjmuje od 12 do 1-zej od godz. 4-ej do 6-ej.
 Rez: Rua Comendador Araujo 970 — Telefon 424

Dr. Dante Romanó
 AKUSZKI — OPEATOR
 Profesor — Operator Uniwersytetu.
 Był asysem szpitali berlińskich.
 Leczy Syphilis, drogi moczowe, Diatermia.
Klinika dla Panien.
 Leczy sztuczne promieniami słonecznymi ultrafioletowymi.
 Konsultorjum: Farmacia Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-cej po południu.
Praça Tiradentes 554
 Rezydencja
Praça Senador Correia 4

Oficyna i Skład
 Drzewo pinjowe, imburowe i cedr, Belsi, drzewo nieobrobione i obrabione dla budowy.
CEZAR RIBAS
 Av. Republica Argentina 688
 Telefon 903 — Curitiba, Paraná

Apteka Tell
 DROGARIA
 Sigel Etzel & Cia.
 Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.
Vermeida Tell wróg raków i glist.
Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.
Formento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i omleba.
 Recepty lekarskie zatwają się rzetelnie i sumiennie.

ONE WIATA.
Caixa postal 155 — Curitiba
 Paraná
 Otrzymała tanie książki powieściowe:
 E. C. Gaskal — Szara Dama 1\$500
 Rfal Zagota — Ozarne uroki 1\$300
 Kazimierz Gliński — Mój 1\$000
 J. Stańczewski — Przyszłość Polski w przepowiedniach 1\$500
 J. Stańczewski — Pod kieżym południa — poezje 1\$500
 K. Trocowski — Urwł połeie 1\$500
 Rene Samoy — Perla Wschodu 1\$200
 Alfons Daudet — Przygony Jankóba 1\$500
 A. Słodok Cehak — Czarna ściana 1\$800
 E. Małaczewski — Tam gdzie ostatnia świetl subienica 1\$500
 Jerzy Orwicz — Oprograf 1\$000
 Bibli. Zerstobliwa — Rozmowa Miłcha z gorzałką 1\$500
 Wyd. „Oświaty” — Latarnia Ozarłokońska 2\$000
 Wyd. „Oświaty” — Pan Twardowski 2\$000
 Wyd. „Oświaty” — Kaoper Krakaka 3\$000
 Kre-owiso — Zatrute Ziarna 1\$000
 Wl. Umński — Wygoiczka na księżyc 1\$000
 L. Koolamski — Legenda o ci-ohłej ruinie 1\$000
 Napoleon — Rozkazy 1\$200
 Jan Korwin — Zemsta 1\$200
 C. Kroplwinoka — Giewontowy Hufiec 1\$500
 Z. Szczepkowski — Wrogowie ludu 1\$200
 Irena Stabławska — Miljonówka 3\$
 J. Birkomaycz — Opowiadania 2\$500
 M. Peller — Mały górnik 1\$800
 Jerzy Orwicz — Gołębice 2\$000
 Hajota — Ostatnia butelka — dwa 4\$000
 Zuzanna Murawska — Skarbiec Faraona 1\$500
 K. Guyon — Na dalekim zachodzie 1\$200
 E. Kraszewski — Trzewiczek 1\$500
 R. na Bahał — Nad morzem 1\$200
 Brześnia
 A. Gubinesau — Gamber-Alli 1\$800
 Antonina Sadowska — Wiedza 2\$500
 Maciej Wierzbicki — Księżyna 1\$
 Wiktor Gomulicki — Strach 1\$000
 M. Domańska — Dzwony 1\$200
 Kar. Gliński — Wielki Sziem 1\$000
 M. Gawałowicz — Sprawa Honorowa 1\$000
 W. Wierzbicki — Pięść Marcelina Wiloska 1\$200

Legjoniści i Witos.
 Jeden z dzienników krakowskich pisze:
 Prezes Stronnictwa Ludowego, pos. Witos bawił w Krakowie w sprawach organizacyjnych. Gdy popołudniu szedł plantami koło teatru im. Słowackiego, napotkał na grupę legjonistów, którzy go poznali.
 Mławszy go, zaczęli dowcipkować na temat jego losu. Nagle jeden z nich zauważył:
 — Nie gadajcie nic, on jest szcze bądzie premierem.
 Nikt nie zaoponował. Przesłano dowcipkować.

Niezwykła idylla ptaków
Gniazdo szczęśliwych w poślugu
 Miła idylla rozgrywała się przed kilką tygodni tegorocznego lata w okolicy Lublińca na Śląsku Opolskim.
 Pod wagonem kolejki wąskotorowej Dobrozdzień — Wozowsko, w podwoziu, uwiła sobie gniazdo para szczęśliwych. Samiczka nie tylko zniósła spokojnie jajka, ale zdołała również wychować piskletą. Ptaki przyzwyczaiły się do niezwykłych warunków i upodobały sobie ogromnie życie w ruchu.
 Ptaszka otrzymała pokarm na każdej stacji. Zauważono nawet, że troskliwi rodzice — ptaki wyprzedzali przybycie pociągu na stację, by zebrać pokarm i udzielić go następnie piskletom w czasie postoju pociągu.
 Małe szczygietki wychowały się świetnie i po kilku tygodniach opuściły gniazdo.
NA KOLEJCE
 — Panie konduktorze — mówi podróżny — co to dziś pociąg tak prędko idzie?
 — Mamy wiaterek z tyłu, to nas pogania.

25-ecie kolonii Affonso Penna

W ubiegłą niedzielę, t. j. 22-go b. m. kolonia polska w Affonso Penna uroczystie obchodziła 25-ecie swego założenia. Uroczystości takie rzadko się zdarzają, to też narodo zebrało się moc, tak z kolonii jak i pobliskich miejscowości, a nawet z Kurytyby. Prasa polska i brazylijska licznie była reprezentowana.

Zaszczycił kolonję swą obecnością, specjalnie zaproszeni naświetlenie tak pamiętnego dnia, p. Interwentor federalny z władzami stanowymi, p. Konsul Generalny R. P. z małżonką i całym personelem konsularnym. O godzinie 1-zej po południu, w sali Towarzystwa, p. prezes w krótkich słowach powitał p. Interwentora federalnego i władze, wznosząc okrzyk na cześć Brazylii i Polski. Następnie dzieci szkolne (tak ich mało było) odpiewały hymny: brazylijski i polski. Na dalszy program złożyły się przemowy: po portugalsku p. Dr. Victorino, i po polsku p. J. Cwikły, który podał krótki zarys historii kolonii. W imieniu Związku Zawodowego Rolników witał kolonję p. H. Trzaskowski.
 Deklamacja po portugalsku, wygłoszona przez pannę Halinę Brzostek, zakończono przyjęciem w sali Towarzystwa. W dalszym ciągu programu, już na wolnym powietrzu, były podpisy gimnastyczne Bursy Dziewcząt z Kurytyby — pod kierownictwem p. Do brzańskiego-biegł Junackez i bieg Junaków na 2.600 metrów; zdo był pierwsze miejsce p. Marcin Opsyński.
 Nastąpił obiad, wydany przez kolonję dla władz, prasy i gości. I wzwlekanie kolonii. Wieczorem przedstawienie i zabawa.

Ogółem, obchód świetnie się udał, chociaż może ci wiarusy, którzy pierwsi zaczęli orać ziemię w Affonso Penna, wspomnie-li sobie, że inozejce urzęda się takie uroczystości w dalekiej Ojczyźnie, przy odgłosie dzwonów i hymnów dziękczynienia. Tutaj było tak oicho i nawet sylwetki wieźcyżki kościelnej, tak charakteryzującej wszystkie niemal ko-

Ostatnie chwile skazańca
 W Przemysłu stracony został podwójny morderca z Mościsk. Tad. Zych. Wyrok śmierci wywołał na nim piorunujące wrażenie. Mimo to zjadł kolację, poczem pożegnał się z żoną. Twarze obojga zalane były łzami.
 Prokurator zakomunikował skazańcowi, że Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał.
 Niebawem zjawił się spowiednik, Zych ze skrucha wypowiedział się, a później zasnął snem kamiennym.
 O godz. 5-tej rano Zycha obudzono. Przyjął on jeszcze Komu-

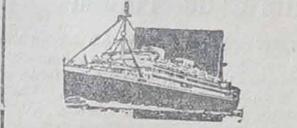
Wycinki z gazet
ZŁAPAŁ ZA BRODĘ, OBU KOPNAŁ I RZUCIŁ SIĘ DO UCIECZKI.
DO UCIECZKI.
 Dziennik żydowski „Nasz Przegląd” w malowniczy sposób przedstawiła zajście na ul. Świętokrzyżkiej w Warszawie:
 — Szajla i Rachmil Kleinsingerowie, właściciele księgarni przy ul. Świętokrzyżkiej, gdy po zamknięciu sklepu szli w stronę domu, zostali na Świętokrzyżkiej zaatakowani przez jakiegoś studenta.

— Tak, panie komisarzy — odpowiedział dzielnik Kleinsingerowemu — nas pogania.

Wycinki z gazet
ZŁAPAŁ ZA BRODĘ, OBU KOPNAŁ I RZUCIŁ SIĘ DO UCIECZKI.
DO UCIECZKI.
 Dziennik żydowski „Nasz Przegląd” w malowniczy sposób przedstawiła zajście na ul. Świętokrzyżkiej w Warszawie:
 — Szajla i Rachmil Kleinsingerowie, właściciele księgarni przy ul. Świętokrzyżkiej, gdy po zamknięciu sklepu szli w stronę domu, zostali na Świętokrzyżkiej zaatakowani przez jakiegoś studenta.
 — Tak, panie komisarzy — odpowiedział dzielnik Kleinsingerowemu — nas pogania.

Wycinki z gazet
ZŁAPAŁ ZA BRODĘ, OBU KOPNAŁ I RZUCIŁ SIĘ DO UCIECZKI.
DO UCIECZKI.
 Dziennik żydowski „Nasz Przegląd” w malowniczy sposób przedstawiła zajście na ul. Świętokrzyżkiej w Warszawie:
 — Szajla i Rachmil Kleinsingerowie, właściciele księgarni przy ul. Świętokrzyżkiej, gdy po zamknięciu sklepu szli w stronę domu, zostali na Świętokrzyżkiej zaatakowani przez jakiegoś studenta.
 — Tak, panie komisarzy — odpowiedział dzielnik Kleinsingerowemu — nas pogania.

Mala Real Ingleza



ALMANZORA 4-go Listopada
 do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.
 —
Do Montevideo i Buenos Aires:
 H. Monarch 31 Października
 H. Chieftain 6 Listopada;
 Arlanza 14 „
 Arlanza 21 „
 —
Z Santos do Europy:
 Almanzora 4 Listopada
 H. Patriot 6 „
 Alcantara 18 „
 H. Monarch 20 „

Sprzedaje się sztykarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Łotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austriji, Rumunji, Bessarabji.
 Informacji udzieli Agencja:
Cia Marte
 Rua 15 de Novembro 257-261 — Caixa postal 220 — CURITYBA

FUNA kręcona z Eto Grande po 5\$000 — tylko u Floreckiego
Fraça Tiradentes 305, dawniej telegraf.
JACEK DROMLEWICZ
 Lekarz-Dentysta w Kurytybie
 Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne, a także z podniebieniem w zlocie i kauczuku. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny niskie.
Rua Monsenhor Celso Nr. 148
pietro (dawniej Primeiro de Março).

Baczność!
 Wszystko po cenach znizowanych
 Książki do nabożeństwa — w eksi wybór, co dopiero nadszedł z Europy — Obrazki religijne, figury kościelne, kredencjoniki, lichtarze i wszelkie inne towary dawcojonalne! Wszelkie przyrządki, Drukarnia i introligatornia. — Fabryka pieczątek gumowych i metalowych.
C. E. SCHULZ & COMP.
Rua Barão do Serro Azul 66-72
CURITYBA — Paraná

KLINIK DENTYSTYCZNA
Kazimierz Mitczuk
 Chirurg - Dentysta
 Wykonu wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
 Specjalność: Złote mostki i płyty kauczukowe.
Aven. Luiz Xavier 128 (sóbado)
CURITYBA

Casa Sant' Anna
 Praça Coronel Eneas 129.
 Materiały Galanteryjne, Parasole. Specjalne materiały sprowadzone z Fabryk z Sta. Catharina.
 Ceny stałe.

Sklep Artykułów Spożywczych
Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa
 Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary, spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE
Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
PRAÇA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO — CURITYBA

Cia. de Terras Norte do Paraná

LOTY na **EZERWIE POLSKIEJ** za gotówkę lub czteroletnie spłaty po 400000 za akter. Ziemia pierwszorządna „Terra roxa apurada”. Wydaje z sikra, bez jakichkolwiek nawozów: 6600 kg. kukurydzy, fasoli po 3000 kg. dwa razy do roku. kawy aż do 400 arów z 1000 krzaków. Klimat „Savvas”. Wysokość średnia 600 m. Każden lot ma drogę aut. i wodę. Klimat bardzo zdrowy. **Kolej żelazna** w budowie, aż do końca roku przejdzie przez Londrino odległą 16 km. od **Rezerwy Polskiej**. Kupujący ziemię mają pierwszeństwo do **roboty na kolei**. — Puki jeszcze korzystajcie z niskiej ceny. Wokół Rezerwy Polskiej już jest znacznie drożej.

Tylny przez Agenta upoważnionego **IGNACY SZANKOWSKI** Cambará — Paraná.

Uwaga! Dla kupujących dojazd koleją z Cambará, lub Curitiba, aż na miejsce. tam i z powrotem za darmo, bez obowiązku kupna.

Wszystko cement, cegły, piasek, dachówki, drzewo do budowl. farby i t. p.

MACEDO & Cia

Posiadają największy skład wszelkiego **MATERIAŁU DO BUDOWLI** którego dostarczają w małej i wielkiej ilości — Wykonują plany i kosztorysy. — Udzielają wszelkich informacji.

Rua João Negrão N. 621 — CURITYBA
Telefon 896 — Caixa postal 387

Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N. 25 — CURITYBA

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumaty. X przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roetgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promieniowanie słoneczne, masaże i t.d. — Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1—5-jej

Najlepsze **KASZMIRY** i **BRIMY LNIANE** I NAJNIŻSZE CENY SA W SKŁADZIE **AO MUNDO DAS CASIMIRAS** Ul. 15 de Novembro, 129, — Kurytyba — N. B. ZAWSZE NOWOŚCI. MÓWI SIĘ PO POLSKU I PO RUSKU.

Piegi, pryszcze, plamy na tważy mają tylko i, którzy je chcą mieć,

ANTISARDINA

usuwa je bezwzględnie w przeciągu paru tygodni.

Antisardina jest największym wynalazkiem medycznym do leczenia skóry. Antisardina jest wspaniałym lekarstwem, które oczyszcza i odnawia skórę.

Do sprzedania we wszystkich Aptekach i Drogerjach.

Słynie lekarstwo **HAEMATOGEN D-RA HOMMELA**



rozpowszechnione po całym świecie e już od 35 lat działa znakomicie przeciw: Anemii, Sklerozie Sychotom, Malarji, Neurastenji, grypie, ebrze, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorom kobiecym, skrofptom, astenji, i t.d.

Lekarstwo **HAEMATOGEN D-Dr. Hommela** działa ze skutkiem.

Baczność Rodacy!

Chcecie mieć dobrze i tanio wykonane ubrania, to udajcie się do Polskiego Zakładu Krawieckiego

ALFAIATARIA — GLORIA —

Rua Saldanha Maranhão 515

Tu możecie nabyć modne mocne materiały po bardzo niskich cenach.

Bolesław Plocharski

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w pysznych owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, m. i gumowe. — Przez tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

FRANCISZEK LACHOWSKI.
Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

POLECAMY

ZNAWCOM I OSOBOM DOBREGO SMAKU: — PIWO „JASNE I CIEMNE WIEKSZYCH BUTELKACH I W MNIEJSZYCH BUTELKACH I W MAŁYCH BEZUŁKACH.

Pięć gatunków napojów: Agua Tonica, Guarana, Casosa i Woda stolarska „CRUZEIRO” — ba nie do zastąpienia. Browar „CRUZEIRO” założony w roku 1870. — Telefon: 495 i 751 — CURITYBA.

EDELWEISS

NASIONA SELEKCOJOWANE GWARANTOWANE

Jedyny sprzedawca **EDMUNDO WINIARSKI**.
Rua 15 de Novembro 143 — Telefon 427 — CURITYBA
Poproście o ceny.

Dekoracje artystyczne z cementu i gipsu — Fabryka posadzek

CASTAGNA I GUBERTI

Rua Ermelino Leão 91 — CURITYBA

Specjalność w wyrobach artystycznych marmurowych i granitowych. Dekoracje na sufitych, ścianach i frontach. Podłogi z mozaiki weneckiej i Leubite. Schody, Zlewki, Nagrobki.

Pierwszorzędny Skład Polski Artykułów Spożywczych

Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, rógrUA DUQUE de CAXIAS

Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: cukier, mąkę, ryż, ziemniaki, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzi cych. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne stolowe; narzędzia do uprawy ogrodów.

Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprzedawam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.

Władysław Józef Brzeziński

Jak będzie wyglądał człowiek za 10 tysięcy lat?

Jeden z medycznych tygodników francuskich podaje bardzo ciekawy obraz człowieka za... 10,000 lat.

Zdaniem autora tego artykułu człowiek przełębny będzie znacznie wyższy i smuklejszy, aniżeli człowiek współczesny.

Większa i wyższa sklepiona czaszka spoczywać będzie na wysokiej szyi.

Człowiek przyszłości będzie, zdaniem uzzonego francuskiego, prawie лыs, zwłaszcza mężczyźni pozbawieni będą tej ozdoby głowy w większym stopniu, aniżeli kobiety.

Także oblicze ulegnie znacznym zmianom, przedwzrostkiem usta i nos będą szlachetniejsze w linii i wydelikaczone. — Barwa głosu mężczyzny upodobni się do głosu kobiety. Basowe a nawet barytonowe organy strun głosowych będą należały do wielkiej rzadkości. Mimo to charakter męskości nie ucierpi na tych zmianach.

Największe wzajemne upodobnienie się obydwu płci zajdzie w dziedzinie budowy mózgu. Kobieta ulegnie silnemu myślowemu umiędzyżeniu wskutek ulepszenia budowy komórek mózgowych.

Ludzie przyszłości — pisze francuski autor, będą za 10,000 lat posiadali umysł tak bystry i wzorowo funkcjonujący, że dzisiaj człowiek o tak wybitnym sposobie myślenia, byłby uznany za geniusza.

Pierś człowieka za 10,000 lat będzie węższa, kości miedniczne prawie nie ulegną zmianom. Ręce i nogi będą węższe, palec ostopny większe. Płaty palców u niego znacznie zupełniej.

Ośadzając wizerunek człowieka

że wszystkie te cechy tkwią już w dzisiejszym człowieku w zarodku, co stwierdza większość lekarzy.

Statystyka medyczna dowodzi niezbicie, że dzisiejszy człowiek z wyjątkiem pokolenia bezpośrednio powojennego w państwach, które najbardziej ucierpiały wskutek wojny, jest znacznie wyższy, aniżeli ludzie ostatnich pokoleń.

Zmniejszone usta, wydelikaczone szczęki, nosa postępują wraz ze zdobyciami medycyny, ze zwalczaniem chorób i poprawą sposobu odżywiania się. Wyszłachetnienie nosa i ust oraz wydłużenie szyi wpływa na zmianę tonacji głosu.

Jedynie włosy ucierpią znaczenie na tej przemianie, lecz być może, iż przyszły estetyczny punkt widzenia nie będzie uważać włosów za ozdobę.

państwowa, powiewająca w powietrzu. — Ano myślę sobie, panie poruczniku, że pewnikiem wiał wieje.

KOH-I-NOR — PRZEKLETY KAMIEN
Nie wolno go tknąć królom Anglii.

Wśród klejnotów koronnych angielskiej rodziny królewskiej znajduje się drogocenny brylant, Koh-i-nor, z którym związany jest dziwny przesąd.

Stara legenda mówi mianowicie, że gdyby kiedykolwiek spadkobierca męski korony angielskiej nosił go lub tylko dotknął, Indie odpadną od Imperjum brytyjskiego.

To też król Jerzy nigdy nie bierze go do ręki, nosi go natomiast niekiedy królowa Mary.

Djament Koh-i-nor poderowany został w r. 1850 królowej Wiktorji przez dyrektora „British East India Company” i od tego czasu znajduje się on w posiadaniu angielskiej rodziny królewskiej, przechodząc z rąk jednej królowej do drugiej.

JAŚNIEOŚWIECONY.
— Wiesz — mówi jaśnie pan Dorobkiewicz do swego przyjaciela — nie mogę swego syna ochrzcić imieniem Jan.

— A to dlaczego?
— Bo nie pozwoliłbym przele. aby służba mówiła do niego Jaś-nieoświecony.

SKORZYSTAŁ.
— Czy oskarżony przyznaje się do kradzieży w sklepie Fajtra?
— pyta sędzia.
— Nie, panie sędzio. To nie była kradzież — mówi złodziej. — Na wystawie było wypisane dużymi literami: »Korzystajcie ze sposobności«!

A TO ZAPĘCIE!
— Byłeś, Janie, po odbiór tych pieniędzy? — pyta woznego kierownika biura.
— Byłem.
— Dostałeś?
— Dostałem.
— No, przecież choć przed świętami sumienie go ruszyło... No, oddawaj.
— Kiedy nie śmiałem...
— A coś dostał?
— Dwa razy w gębę i raz w kark.

DZIECIĘCIA LOGIKA.
Mały Jaś:
— Babciu, czy czarownice potrafią fruwać?
— Ależ Jasju, czarownice wogóle nie istnieją.
— To ja wiem, ale czy one potrafią fruwać?
U DOKTORA.
— No, jak tam pomogły pani męzowi pijawki?
— Nie narzekam panie doktorze, nie narzekam. Pierwszą zjadł na surowo, ale później już musiałam je gotować!

Co to jest... miliard?

W pewnym biurze amerykańskiego miliardera jeden z urzędników zapytany dlaczego chodzi z zachmurzonym obliczem, odparł swemu szefowi, iż przemysł nad sposobem dojścia do miliona dolarów, bo to dałoby mu możność do użycia swobody.

Szef, milioner, mający nietylko miliony na swe kaprysy ale i oczywiście amerykańskie koncepcje do zużywania swych kapitałów, poklepał po ramieniu swego podwładnego i przyrzekł wypłacić mu milion dolarów w dniu, w którym przedstawi mu napisane cyfry od 1 do miliard (1.000.000.000). Aby mu ułatwić a i zarazem zachęcić do pracy przyszedłszy milionera, podpisał czek na milion dolarów wystawiony na imię nowobogackiego, z umówieniem zastrzeżeniem, iż każda mu zdeponować w którymkolwiek z banków.

Myślą czytelnicy, że nowobogacki podjął ów milion dolarów? O!óż nie!... Po 15 dachach przyszedł do biura nowobogacki, już spokojniejszy, zwrócił czek swemu szefowi i powiedział mu, że więcej nie pragnie dojść nawet do miliona, bo tą drogą, napozór tak łatwą jest niemożliwym dojście do rezultatu.

Dlaczego?... Przyczyna prosta, odpowiedzmy.

Gdyby ktośkolwiek chciał napisać cyfry od 1 do 1.000.000.000 musiałby zużyć na ten cel 158 lat, 6 miesięcy, 17 dni, 20 godzin, 53 minut i 20 sekund jeżeli wzięmiemy pod uwagę, że dobry pisarz czy maszynista napisze co 5 sekund, przeciętnie, jedną liczbę. Że praktycznie jednak najlepszy biurowiec może pracować umysłowo tylko 6 godzin na dobę (co przy pracy monotonnej jest także uciążliwym) więc na-

Wesoły kącik

PATRIJOTYZM

W dniu święta narodowego porucznik wygłasza swym żołnierzom krótką pogadankę na temat patriotyzmu. Mówi o szanowaniu narodowym. Jako symbolu ojczyzny, przypominając wszystkim ich obowiązki wobec ogółu i t. p. Nagle spostrzega, że jeden z żołnierzy drzemie sobie najspokojniej, z głową wspartą na dłoni.

— Szeregowiec Cebulak, — woła porucznik, — słyszałeś, co mówiłem?
— Tak jest, panie poruczniku.
— Dobrze. To powiedzcie mi, co myślicie, widząc chorągiew